№ 69. Piotrków, Poniedziałek 19 Lipca 1915 roku. Rok I.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro.
Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.=10 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny po 12 hal.
Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halerzy, za każdy następny 15 hal.
Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halerze za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halerzy.

Początek nowych olbrzymich klęsk caratu.

ATAK NA SOKAL

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi z głównej kwatery pod datą 18 lipca:

Bitwa między Wisłą a Bugiem toczy się w całej pełni. Rosjanie stawiają niezwykle zacięty opór. Na wielu punktach frontu bojowego dopiero po walce wręcz oddają swoje pozycje.

Nad Bugiem w okolicy Sokala wypędziły wojska nasze nieprzyjaciela z szeregu zaciekle bronionych miejscowości.

Walki o Lublin i Chełm

Miasto Krasnostaw i wzgórza na północ od Żółkiewki zostały zajęte przez wojska niemieckie.

Marsz na Radom

Na zachodnim brzegu Wisły atakują sprzymierzeni dalej.

Na północny wschód od Sienna został front rosyjski przełamany.

Pod naciskiem tego faktu opuszcza nieprzyjaciel swoje pozycje między Wisłą a koleją Kielce—Radom.

W Galicji wschodniej niema zmiany.

Zast. szefa sztabu generaln. *von Hoefer.*

Marsz na Rygę

Berlin. B. Wolffa donosi z głównej kwatery pod datą 17 lipca:

Rozpoczęta przed kilku dniami pod naczelnem kierownictwem feldmarszałka Hindenburga ofensywa wydała wspaniałe rezultaty. Armja generała piechoty v. Belowa, która w dniu 14 lipca przekroczyła pod Kurszanami Windawę, postępuje naprzód zwycięsko. Konnica nasza spędziła wielokrotnie konnicę nieprzyjacielską z pola. 11 oficerów, 2450 żołnierzy wzięliśmy do niewoli, zdobyliśmy 3 działa i 5 karabinów maszynowych. Wśród pojmanych oficerów znajduje się komendant 18 pułku rosyjskich strzelców.

Marsz na Pułtusk i Łomżę

Armja generała artylerji v. Gallwitza, która od marca atakowała, warowne, wyposażone doskonale we wszystkie środki obronne, pozycje rosyjskie na południe i południowy wschód od Mławy — przeszła do wzmnożonego ataku i we wspaniałym szturmie przełamała 3 po sobie idące linje obronne nieprzyjaciela — docierając aż do Dzielina i Wipy. Wstrząśnięci tym ciosem i dnia następnego ponownie zaatakowani Rosjanie opuścili Przasnysz i cofnęli się 14 lipca na oddawna przygotowaną obronną linję odwrotową Ciechanów—Krasnosielce. Lecz już 15 lipca ruszyły wojska niemieckie do szturmu na te pozycje, przełamały je pod Zieloną na przestrzeni 7 kilometrów i zmusiły przeciwnika do odwrotu. W ataku tym pomagały wojska generała artylerji v. Scholtza, który od Kolna następował.

Od wczoraj cofają się Rosjanie na całym froncie od Pissy po Wisłę ku Narwi.

W walkach tych wzięła armja generała Gallwitza 88 oficerów i 17.500 żołnierzy rosyjskich do niewoli, oraz zdobyła 13 dział, 40 karabinów maszynowych, 7 moździerzy do rzucania min.

Armja generała Scholtza wzięła zaś 2500 jeńców i 8 karabinów maszynowych.

Komunikat rosyjski.

Bazyleja. (w. wł.). Rosyjski sztab generalny komunikuje pod datą 16 lipca:

W okolicach Rygi i Szawel nieprzyjaciel otrzymawszy w dniu 14 lipca posiłki, ruszył na Gołdyngę i Popeljany. Konnica nasza i straże przednie zatrzymały nieprzyjaciela przy przejściach nad Windawą i Wentą oraz na innych korzystnych pozycjach.

Po zachodniej stronie Niemna otworzył nieprzyjaciel w nocy na 14 lipca na szerokim froncie ogień artyleryjski i karabinowy, ale ofenzywę podjął tylko słabymi oddziałami piechoty, które też wszędzie odparliśmy.

Tej samej nocy odparliśmy częściowy atak nieprzyjaciela w kierunku Łomży. Na prawym brzegu Pissy i na obu brzegach Szkwy nie zaszły zmiany. Nieprzyjaciel, który poprzedniego dnia z olbrzymiemi (??) stratami zajął kilka (?) naszych rowów strzeleckich, nie ponowił 14 b. m. swych ataków.

Między rzekami Orzycem a Wkrą zajęły wojska nasze front na południu od Przasnysza i z tego to frontu odpieraliśmy 14 b. m. liczne ataki nieprzyjacielskie. (Ten ustęp komunikatu jest bądź co bądź arcydziełem stylistyki. Jest w nim i wiadomość o utracie Przasnysza i stwierdzenie faktu dalszych ataków nieprzyjacielskich i możliwego cofnięcia się ku Pułtuskowi—w „niewinnym" tonie, jakby się nic nie stało. *Red.*).

Na lewym brzegu Wisły żadnej zmiany. Między Wisłą a Bugiem przedsięwziął nieprzyjaciel wiele ataków, które jednak odparte zostały. Nad Bugiem i Złotą Lipą nie przyszło do poważniejszych walk.

Nocą 13 b. m. podjęły wojska austrjackie ofenzywę w odcinku Nieźwiska—Okno. (poniżej Zaleszczyk na południowym brzegu Dniestru. *Red.*).

Nieprzyjaciel atakuje nasze przyczółki mostowe na południowym brzegu Dniestru w okolicy Kuniszowiec i Kolanek i przekracza Dniestr w okolicy Iwanie—Jojowo—Kozielniki Sinków (miejscowość również poniżej Zaleszczyk, lecz na południowym brzegu Dniestru. *Red.*). Nasza artylerja ostrzeliwała nieprzyjaciela z powodzeniem podczas tej przeprawy i zmusiła go na kilku punktach do zaniechania jej. Walka trwa w dalszym ciągu.

Rosyjsko-barbarzyńskie metody wojny

Wiedeń. (w. wł.) Jak donoszą z Petersburga, rosyjski minister spraw wewnętrznych wystosował do gubernatorów okólnik, wzywający na wypadek wejścia nieprzyjaciela do usunięcia wszelkich środków żywności i paszy, jak również przedmiotów mosiężnych i miedzianych.

„Russkoje Słowo" donosi, że gubernatorzy na terenach, do których zaczynają wkraczać zwycięskie armje sprzymierzone, wydali do ludności wezwanie niszczenia zasiewów i przedmiotów z mosiądzu i miedzi.

Wykonanie tych rozporządzeń przeprowadzają bardzo gorliwie tylne straże rosyjskie.

Korespondenci z kwatery prasowej donoszą, że przy ustawicznem obecnem cofaniu się armji rosyjskiej kozacy palą doszczętnie całe wsie i mniejsze miasteczka, niszczą pozostałe resztki zapasów zbożowych, a pod pretekstem usuwania miedzi i mosiądzu dokonują zupełnie w ten sposób ulegalizowanych rabunków. Dalej, jak jednomyślnie opowiadają legioniści, wracający z linji bojowej, wojska rosyjskie, wycofując się, pędzą przed sobą nie tylko mężczyzn ale również kobiety i dzieci. Nielicznym zaledwie garstkom wypędzonych udaje się po drodze chować po lasach, aby powrócić z nadejściem wojsk sprzymierzonych do spalonych doszczętnie swych sadyb.

Niszczenie poza sobą terenu ze strony armji rosyjskiej najwymowniej świadczy, iż kierownictwo armji straciło nadzieję powrotu do tych terenów.

O samorząd Królestwa Polskiego.

Sztokholm (w. wł.) Tutejsze pisma donoszą z Petersburga; „Russkoje Słowo“ podaje, że polscy członkowie russko-polskiej komisji w sprawie realizacji obietnic w. ks. Mikołaja— przedłożyli dnia 11 lipca od siebie projekt daleko idącego samorządu dla Królestwa Polskiego, domagając się, by projekt ten został wzięty jako punkt wyjścia obrad. Z tego powodu rosyjscy członkowie wspomnianej komisji odbyli osobne posiedzenie. Początkowo było postanowione, że do 13 b. m. komisja ukończy swe prace, lecz wedle obecnego stanu rzeczy prace komisji potrwają dłużej.

Ewakuacja Rygi.

Kopenhaga (w. wł.) Z Petersburga donoszą: Władze wojskowe dla Liwlandji, Kurlandji i Estonji wydały rozkaz następujący:

Wszystkie fabryki i warsztaty miasta Rygi i okręgu ryskiego, które wykonują zamówienia wojskowe lub flotowe są zobowiązane natychmiast rozpocząć wywóz wszystkich gotowych fabrykatów bez wyjątku, jakoteż wszystkich maszyn, które są zdatne do użytku. Wywozić te rzeczy należy do obranych dowolnie miejscowości na północy lub północnym wschodzie od miasta Rygi. Miejscowości te muszą być jednak najmniej 200 wiorst oddalone od Rygi.

Właściciele i zarządcy wszystkich handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw oraz składów kupieckich w Rydze i okręgu są zobowiązani w ciągu 24 godzin od opublikowanie niniejszego rozkazu przesłać kancelarji w Dynaburgu dokładny wykaz znajdujących się w ich posiadaniu metalów: miedzi, cyny, cynku, ołowiu, aluminium, cynkowanego żelaza, blachy, drutów i rur wszelkiego rodzaju.

Ryskie dzienniki donoszą, że władze policyjne w Gołdyndze i Tuchum wezwały męską ludność w wieku od 18 do 45 lat, aby opuściła swe wsi, zabierając ze sobą bydło, sprzęt domowy, a mianowicie przedmioty miedziane i mosiężne. Przed opuszczeniem zagród ma ludność spalić zboże na pniu oraz wszystkie środki żywności, których zabrać nie może.

Skutkiem ewakuacji na kolejach litewskich zastanowiono od kilku dni ruch osobowy.

Zwycięskie walki o Lublin i Chełm.

Pomiędzy Bugiem a Wisłą w ostatnich dniach po wzięciu szeregu rosyjskich pozycji czołowych rozwinęły się na całym tym froncie pod kierowniczem dowództwem feldmarszałka Mackensena wielkie walki.

Na zachód od Wieprza w okolicy na południowy-zachód od Krasnostawu przełamały wojska niemieckie nieprzyjacielski front.

Dotąd wzięliśmy do niewoli 28 oficerów **6280 żołnierzy rosyjskich** oraz zdobyliśmy **9 karabinów maszynowych.**

Także na zachód od Wisły podjęła armja generała pułkownika Woyrscha ofensywę

Naczelne dowództwo armji.

(Razem wzięto do niewoli **29,000 żołnierzy**, zdobyto **16 dział** i **62 karabinów maszynowych**. *Red.*).

Rosjanie cofają się na Narew

20.088 jeńca

Berlin. B. Wolffa donosi urzędowo pod datą 18 lipca:

Armja Belowa w Kurlandji wzięła 2450 jeńca.

Między Pissą a Wisłą Rosjanie cofają się na całym froncie przed armjami Scholtza i Gallwitza na Narew. Wzięto tam 20.088 jeńca, 13 armat i 48 karabinów maszynowych.

Przełamanie linji rosyjskiej między Wisłą a Bugiem

Armja Mackensena przełamała linję rosyjską i wzięła 6.408 jeńca oraz 9 karabinów maszynowych.

Na zachód od Wisły armja Woyrscha podejmuje również ofensywę.

Naczelne kierownictwo armji.

Walki na froncie włoskim

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 18 lipca:

Ogień armatni trwa na wszystkich frontach. Odparliśmy kilka słabszych ataków na Col di Lana. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer.*

Znowu zatopienie krążownika włoskiego

Jedna z naszych łodzi podwodnych dziś rano **storpedowała i zatopiła** na południe od Raguzy **krążownik włoski „Giuseppe Garibaldi“**. Krążownik zatonął w ciągu 15 minut.

Komenda floty.

Olbrzymi strejk górników w Anglji.

Kopenhaga. (w. wł.). Prasa angielska donosi z Cardiff, ze liczba strejkujących wynosi 200,000 górników. Prawie we wszystkich kopalniach porzucono pracę, a strejkujący urządzają wszędzie demonstracyjne pochody z muzyką. Panuje powszechne oburzenie z powodu zastosowania względem górników ustawy amunicyjnej.

Na posiedzeniu komisji strejkujących przyszło do burzliwych scen. Zwolenników podjęcia pracy zakrzyczano. Burzliwe oklaski wywołało oświadczenie przywódcy, ze żaden na świecie rząd nie jest w stanie zmusić górników walijskich do pracy. Oburzenie skierowane było głównie przeciw właścicielom kopalń, którzy chowają się za rząd, a na nich spada odpowiedzialność za wszystko. Jeden z delegatów powiedział, że choćby okręty tonęły, to górnicy walijscy nie będą pracować, jeżeli nie zechcą.

Jeden z umiarkowanych delegatów oświadczył po konferencji: Stoimy teraz pod prawem amunicyjnem. Cały świat jest przeciwko nam, oprócz Niemiec, Austrji i Turcji.

Kopenhaga. (w. wł.). Minerzy walijscy mimo rad przywódców robotniczych odrzucili propozycje rządu. aby podjęli pracę zanim przyjdzie do porozumienia, Skutkiem tego nad Walją zawieszono stan wojenny. Admiralicja zajęła wszystkie zapasy węgla. Giełda węglowa w Cardiff została zamknięta.

Groźba strejku powszechnego w Anglji.

Kopenhaga. (w. wł.). Z Londynu donoszą, że rząd tamtejszy przygotowuje bardzo poważne środki z powodu obawy, że wybuchnie powszechny strejk górników w południowej Walji.

Numer niniejszy wychodzi jako nadzwyczajny dodatek.

Wydawca
i odpowiedzialny redaktor
Tadeusz Kowalski.

Drukarnia Państwowa pod zarządem Departamentu Wojskowego N. K. N.